

Obrzęd małej schimy czyli mantii

Uderza się w mały dzwon i rozpoczynają bracia odmawiać godziny, a eklezjarcha przyprowadza kandydata, który kłania się przed świętą bramą i chórom, a także igumenowi. Wtedy wychodzi do narteksu i zdejmuje zwykłe szaty, a gdy zaczyna się Boska Liturgia stoi przed bramą świątyni nieprzepasany, bez butów i bez nakrycia głowy. Po wejściu odmawia się kontakion dnia, a po Chwała, i teraz, śpiewa się trzy razy następujący troparion, ton 1:

Objęcia ojcowskie otwórz dla mnie, poszczącego, marnotrawnie moje spędziłem życie, na bogactwo niewyczerpane patrząc Twych łask, Zbawco, teraz oto upokorzonego nie odrzuć serca, do Ciebie bowiem, Panie, wołam z rozrzewnieniem: Ojcze, zgrzeszyłem na niebo i przed Tobą.

Eklezjarcha wprowadza brata, który czyni trzy pokłony w trzech miejscach, aż do świętej bramy, gdzie wstaje igumen i tak go poucza:

Otwórz, bracie, Twoje serce i usłysz głos Pana wołającego: Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście udrczeni i obciążeni grzechami, i jam dam wam odpocznienie. Weźcie jarzmo moje i ucztujcie się ode mnie, że jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie pokój dla dusz waszych. Teraz oto godną odpowiedź daj Bogu na każde pytanie, z bojaźnią i w radości. Wiedz bowiem, że sam nasz Zbawiciel z najchwalebniejszą swoją Matką, ze świętymi aniołami i ze wszystkimi swymi świętymi jest tutaj obecny, słuchając wypowiedzianych przez ciebie słów. A gdy przyjdzie sądzić żywych i umarłych, odda tobie nie według tego, co masz zachować i wyznać, ale według tego, co zachowałeś i wyznałeś. Teraz więc, jeśli naprawdę chcesz przystąpić do Boga, z uwagą odpowiadaj nam, gdy mamy ciebie zapytać o twoje zamiary.

Pytanie: Po co przyszedłeś, bracie, przypadając do świętego ołtarza i tego świętego zastępu?

Odpowiedź: Życia w poście pragnę, czcigodny ojcze.

Pytanie: Czy pragniesz przyjąć anielski wzorzec i być zaliczonym do chóru mnichów?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Igumen: Zaprawdę dobre i błogosławione wybrałeś dzieło, przeto dobrze go dokonaj. Dobre czyny zdobywa się bowiem z trudem i z bólem naprawia.

Pytanie: Czy dobrowolnie przystępujesz do Pana?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Pytanie: Czy nie jesteś przymuszany lub wstępujesz z jakiejś innej przyczyny?

Odpowiedź: Nie, czcigodny ojcze.

Pytanie: Czy pozostaniesz w monasterze i w poście aż do ostatniego twego tchu?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Pytanie: Czy zachowasz siebie samego w dziewictwie, cnotach i pobożności?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Pytanie: Czy zachowasz aż do śmierci posłuszeństwo wobec przełożonego i wszystkich braci w Chrystusie?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Pytanie: Czy będziesz znosił wszelkie cierpienia i udręki życia monastycznego ze względu na królestwo niebieskie?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Igumen wygłasza pouczenie:

Zważ, dziecko, jakie obietnice dajesz Władcy Chrystusowi. Aniołowie niewidzialnie stoją tutaj, zapisując twoje wyznanie, z którego będziesz rozliczony w powtórny przyjsciu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Masz bowiem prowadzić życie doskonałe i naśladować nim życie Pana, świadcząc o tym, co winienes przyjmować i czego winienes unikać. Oto bowiem obiecałeś, dziecko, że przystępujesz i pracujesz Panu. Jeśli bowiem chcesz być mnichem, przede wszystkim oczyść siebie z wszelkiej nieczystości ciała i ducha, dokonując świętości w bojaźni Bożej, zachowaj pokorę, przez którą staniesz się dziedzicem wiecznych dóbr. Odrzuć bezwstyd życiowych obyczajów, we wszystkim bądź posłuszny, gorliwy bądź w poleconych tobie pracach, w modlitwie wytrwały, w czuwaniu nie bądź leniwy, w pokusach nie bądź strwożony, w poście nie słabnij. Wiedz bowiem, że modlitwą i postem winienes przebłagać Boga. W słabościach nie poddawaj się, odrzucaj złe zamiary, nie zaprzestanie bowiem wróg podsuwać tobie pamięć poprzedniego życia i nienawiść do życia w dobrych uczynkach. Przynależy bowiem tobie, który rozpocząłeś drogę prowadzącą do królestwa niebieskiego, nie zawracać z tej drogi, nie będziesz bowiem mógł wejść do królestwa niebieskiego. Obyś czegokolwiek nie przełożył ponad Boga, ani też nie umiłował ojca bądź matki, lub braci, ani kogokolwiek ze swoich, ani też samego siebie bardziej niż Boga, ani królestwa świata lub też odpoczynku, bądź czci. Nie odwracaj się od ubóstwa, ani od ucisku, ani poniżenia ludzkiego, ani czegoś innego, co sam uważasz za niewłaściwe i powstrzymany zostaniesz w drodze za Chrystusem, ale zawsze patrz w nadziei na dobrze żyjących w Bogu. Wspominaj też wszystkich od wieków męczenników i sprawiedliwych, którzy wieloma trudami i postami, i niezliczoną krwią oraz śmiercią to osiągnęli. Bądź we wszystkim trzeźwy, znoś cierpienia jako dobry rycerz Chrystusa. Sam bowiem Pan i Bóg nasz, bogaty w miłosierdzie, ze względu na nas wyniszczył siebie i był z nami, abyśmy my byli bogaci Jego królestwem. Należy bowiem i masz naśladować Go i ze względu na Niego wszystko przecierpieć, wypełniając przykazania Jego dzień i noc. Sam bowiem Pan rzekł: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech zaprze samego siebie i weźmie swój krzyż, i idzie za mną. Zawsze masz być gotów, nawet do śmierci, wypełniać wszystkie Jego przykazania. Masz bowiem pragnąć i pożądać, i być gwałtownikiem, masz znosić zniewagi i wyrzuty, masz być poniżanym i wygnanym, i wieloma innymi obciążonym być trudami, które zawiera w sobie życie miłujących Boga. A gdy wszystko to przecierpisz, wesel

się, mówi Pan, albowiem zapłata twoja obfita jest w niebiesiech, w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, któremu chwała na wieki. Amen.

Pytanie: Czy wszystko to wyznajesz w nadziei mocy Bożej i obiecujesz trwać w tych obietnicach aż do końca życia, z łaski Chrystusowej?

Odpowiedź: Tak, z pomocą Bożą, czcigodny ojcze.

Igumen odmawia modlitwę:

Szczodroblivy bowiem jest Bóg i wielce miłosierny, który przeczystego swego Syna łona niezbadane łaski otwiera każdemu przychodzącemu do Niego z pragnieniem i gorącą miłością, który powiedział: Gdyby nawet kobieta zapomniała o swoim dziecku, ja nie zapomnę o tobie. On zna Twoje pragnienie i do twojej obietnicy dodaje moc swoją ku wypełnieniu swoich przykazań. Niech więc przyjmie i obejmie, i obroni, i niech będzie dla ciebie murem mocnym naprzeciw wrogów, opoką cierpliwości, przyczyną pociechy, dawcą mocy, nabywającym dobroć, męstwa towarzyszem, kładąc się i powstając z tobą, radując i weseląc twoje serce pociechą Świętego swego Ducha, czyniąc ciebie godnym części świętych i sprawiedliwych ojców naszych Antoniego, Eutymiusza, Saby i będących z nimi (o kobietach: świętej pierwszej męczennicy Tekli, Eupraksji, Olimpiady i będących z nimi), z którymi też osiągniesz królestwo niebieski w Chrystusie Jezusie Panu naszym, któremu chwała i panowanie, królestwo i potęga, z Ojcem i Świętym Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także skłania mu głowę, a diakon mówi: Do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

Przełożony kładzie księgę na jego głowie i donośnym głosem czyta modlitwę:

Panie Boże nasz, któryś dał prawo, że przyjmujesz tych, którzy odrzucają wszelkie życiowe sprawy oraz pokrewieństwo i przyjaciół, przyjmij sługę Twego *N.*, który wyrzekł się tego wszystkiego, zgodnie ze świętymi Twymi przykazaniami, i skieruj go ku prawdzie Twojej, przypadającego do Ciebie zdecydowanie, otocz go mocą Świętego Twego Ducha, aby nie zatryumfowały nad nim niemoce wszelkiej przeciwnej pokusy, dając mu cierpliwość, aby podobał się Tobie dla modlitw najczystszej Władczyni naszej Bogurodzicy i wszystkich, którzy od wieków dobrze czynili przed Tobą. Albowiem błogosławione jest i wysławione najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Igumen: Pokój wszystkim.

Bracia: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy wasze przed Panem pochylcie.

Bracia: Przed Tobą, Panie.

Kapłan: Panie Boże nasz, nadziejo i przystani wszystkich mających w Tobie nadzieję, któryś okazał nam rozliczne drogi zbawienia przez wcielenie Chrystusa Twego, przyjmij sługę Twego *N.*, który zostawił pokusy świata i sienie przyniósł jako żywą ofiarę Tobie, Władcy. Zabierz od niego wszelkie

życiowe pokusy i bezsensowną opiekę, aby przez odcięcie nieczułych włosów odłożył także bezsensowne myśli i czyny oraz stał się godnym przyjęcia Twego słodkiego jarzma i lekkiego brzemienia, i wzięwszy krzyż poszedł za Tobą. Władco. Zachowaj go w Twojej świętości i daj mu obiecane dobra ku zachowaniu świętych Twych przykazań, przyłączając go we właściwym czasie do chóru Twych wybranych, przez łaskę i przyjaźń do człowieka Jednorodzonego Twego Syna, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Igumen wyciąga rękę do świętej Ewangelii i mówi:

Oto Chrystus niewidzialnie tutaj stoi. Wiedz, że nikt ciebie nie przymusza do przyjęcia tego wzoru, wiedz, że ty z własnej woli chcesz przyjąć wielki i anielski wzór.

Odpowiedź: Tak, czcigodny ojczy, z własnej woli.

Igumen mówi do niego trzy razy: Weź nożyce i podaj mi.

Po każdym wezwaniu kandydat trzykrotnie bierze nożyce i podaje przełożonemu, całując jego rękę. Wzięwszy od niego nożyce, igumen mówi do niego:

Oto z ręki Chrystusa przyjmujesz je, bacz więc, komu przyrzekasz i do kogo przystępujesz, i czego się wyrzekasz.

I wzięwszy nożyce ze świętej Ewangelii, igumen mówi:

Błogosławiony Bóg, który chce zbawić wszystkich ludzi i doprowadzić do poznania prawdy, błogosławiony na wieki wieków. Amen.

Igumen podstrzyga jego włosy w formie krzyża, mówiąc:

Bratu naszemu *N.* (lub: siostrze naszej *N.*) podstrzygane są włosy jego głowy, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Także ubiera go w szaty, mówiąc:

Brat nasz *N.* ubierany jest w szatę radości, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* ma przepasywane swe biodra mocą prawdy ku umartwieniu ciała i odnowieniu Ducha, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przykrywany jest szyszakiem nadziei zbawienia, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przyjmuje pelerynę, gwarancję wielkiego i anielskiego wzoru w świecie niezniszczalności i czystości, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Bratu naszemu *N.* zakładane są sandały ku przygotowaniu się do głoszenia Ewangelii, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Brat nasz *N.* przyjął wielki i anielski wzór, w imię Ojca i Syna, i Świętego Ducha, powiedzmy o nim: Panie, zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

Igumen: Panie Boże nasz, wprowadź sługę Twego *N.* do duchowego Twego dworu i zalicz go do duchowej Twojej owczarni, oczyść jego myśli z pokus cielesnych i próżnych zachwyty tego życia, i pozwól mu nieustannie wspominać dobra miłujących Ciebie oraz być ukrzyżowanym dla tego życia ze względu na Twoje królestwo. Albowiem Ty jesteś Pasterzem i nawiedzasz dusze nasze, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen.

Gdy jest Liturgia mówi się wielką ektenią oraz czyta lekcję i Ewangelię. Jeśli nie ma Liturgii, podstrzyżonemu wręcza się świecę, świętą Ewangelię i krzyż oraz ma miejsce pocałunek pokoju.

W pokoju do Pana módlmy się.

Bracia: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Za metropolitę naszego *N.*, i biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Za ten monaster, za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Za brata naszego *N.*, o opiekę Bożą i pomoc dla niego, do Pana módlmy się.

Aby nieskalanie, bez osądzenia i bez przeszkód wypełnił obietnice monastyczne, do Pana módlmy się.

Aby trwał w wielkiej nabożności, pobożności i czystości, do Pana módlmy się.

Aby odrzucił starego człowieka i przyoblekł się w nowego, stworzonego przez Boga, do Pana módlmy się.

O odpuszczenie i darowanie jego grzechów, do Pana módlmy się.

O wybawienie jego i nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem święty jesteś Boże nasz i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Bracia: Amen. Którzy w Chrystusie ochrzczeni są,* w Chrystusa przyobleczeni są. Alleluja.

Diakon: Bądźmy uważni.

Przełożony: Pokój wszystkim.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość.

Lektor: Prokimenon, ton 3: Pan oświeceniem moim i zbawieniem mym* kogóż mam się lękać?

Stichos: Pan obrońcą życia mego, kogóż mam się bać?

Diakon: Oto mądrość.

Lektor: Czytanie Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan (perykopa 234; 6, 10-17)

Diakon: Bądźmy uważni.

Lektor: Bracia, bądźcie mocni w Panu, siłą Jego potęgi. Obleczone pełną zbroją Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw zwierzchności, przeciw władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchom zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą i oblókłszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny w pokoju. W każdej sytuacji bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże.

Przełożony: Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Alleluja, ton 8:

Stichos: Oto ubogi zawoła i Pan go usłyszy, i wybawi go z wszystkich jego kłopotów.

Diakon: Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

Przełożony: Pokój wszystkim.

Bracia: I duchowi twemu.

Przełożony: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (perykopa 39; 10, 37-39; 11, 28-30)

Bracia: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon: Bądźmy uważni!

Przełożony: Rzecze Pan: Kto miłuje ojca lub matkę bardziej ode Mnie, nie jest mnie godzien. I kto miłuje córkę lub syna bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a brzemię moje lekkie.

Bracia: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Diakon: Jeszcze módlmy się o odpuszczenie grzechów sług Bożego *N*.

Bracia: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Przełożony: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Przełożony wręcza mu krzyż, mówiąc:

Rzecze Pan: Jeśli kto chce iść za Mną, niech zaprze samego siebie, weźmie swój krzyż i naśladuje mnie.

Wręcza mu zapaloną świecę, mówiąc:

Rzecze Pan: Tak niechaj jaśnieje światłość wasza przed ludźmi, aby widząc dobre wasze czyny chwalili Ojca waszego, który jest na niebiosach.

Pocałunek pokoju. Bracia śpiewają isomelos, ton 1:

Poznajmy bracia, tajemnicy moc, gdyż marnotrawnego syna, powracającego z grzechu do domu ojcowskiego, najłaskawszy Ojciec potkawszy całuje i znowu daruje poznanie swojej chwały, i tajemniczą wszystkim sprawia radość, zabija cielca utuczonego, abyśmy godnie żyli dla zabijającego, kochającego ludzi Ojca i dla chwalebnie zabitego Zbawcy dusz naszych.

Dalej sprawuje się Boską Liturgię i wygłasza rozesłanie. Nowy mnich winien przebywać w świątyni pięć dni, powstrzymując się od wszelkiej pracy, poza czytaniem.